L. W. 870/83.

Aleg. 104.

Sprawozdanie

Komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o wniosku posła Wierzbickiego dotyczącego projektu ustawy o zakładaniu fachowych szkół przemysłowych i urządzeniu nauki uzupełniającej w kierunku przemysłowym.

Wysoki Sejmie!

Pomiędzy wszystkiemi sprawami które podniesienie oświaty mają na celu, będzie niezawodnie jednym z najtrudniejszych zadań odpowiedzieć na pytanie, jak urządzić należy szkoły których zadaniem ma być *wykształcenie pod względem przemysłowym.*

Trudności jakie się nasuwają szukać należy przedewszystkiem w tej okoliczności, że sprawa ta nie może być omawianą jedynie ze strony czysto pedagogicznej, ale należy traktować ją tak ze stanowiska interesów socyalnych jak i potrzeb przemysłowych krajowi właściwych — czyli innemi słowy, należy stworzyć takie instytucye, któreby przyczynić się mogły do podniesienia licznego stanu rękodzielników i przemysłowców, a równocześnie odpowiadały potrzebom wykształcenia młodzieży rzemieślniczej.

Jakkolwiek szkoły same przez się, nie będą wstanie podnieść przemysł nasz z upadku, nie będą zdolne wygoić rany które czas i nieszczęśliwe okoliczności zadały — to jednak nikt zaprzeczyć nie potrafi a liczne przykłady w innych krajach pouczają — że właśnie szkoły stosownie do właściwości kraju i potrzeb przemysłu urządzone, najbardziej do podniesienia biegłości w technice rękodzielniczej przyczynić się mogą. — Od czasu zniesienia cechów i zaprowadzenia wolności w sposobie wykonywania rzemiosł w kraju naszym w ogóle — a w szczególności wobec Wysokiego Sejmu staje dziś *po raz pierwszy* doniosłe pytanie: *jak należy kształcić ten liczny zastęp ludności, który się poświęca zawodowi rękodzielniczemu, jak należy wychowywać młodego rzemieślnika ażeby*

nabył dostatecznych i odpowiednich wiadomości w obranym rzemiośle, które mu w przyszłości byt zapewnić powinno.

Zadanie to niezawodnie trudne, w obec wypadków w kraju naszym bardzo niestety licznych, że syn rzemieślnika wstydzi się poświęcać rzemiosłu które ojciec jego wykonywał, a ojcowie w źle zrozumianym interesie własnym i kraju, wytężają wszystkie siły, aby synów wykształcić na coś wyższego jak do rzemiosła, mniemając, że być rzemieślnikiem — to poniża i upokarza.

Rzemieślnik zaś ukończywszy szkoły dzisiejsze w których podług zdania obecnie utartego przygotowywać mają do stanu rękodzielniczego (jak niższe szkoły realne, niższe gimnazyum lub szkoły wydziałowe) — uczył się wprawdzie dużo, — może być nawet ogólnie wykształconym, — w kierunku techniczno przemysłowym nie mógł nabyć dostarczających, a nawet koniecznych wiadomości, potrzebnych do przyszłego zawodu swego.

Skutki są ostatecznie takie: że nasz rzemieślnik wie często *bardzo dużo*, umie *bardzo mało*, mówi jak trzeba *dobrze*, robi *źle* — a następstwem tego są ogólnie znane skargi: że nasi rękodzielnicy nie umieją swego rzemiosła — że przemysł i rękodzieła w kraju naszym coraz bardziej chylą się ku zupełnemu upadkowi.

W tej sesyi ma przystąpić Wysoki Sejm do uchwalenia ustawy o reorganizacyi szkół ludowych i wydziałowych — uwzględniając ze wszech stron w kraju podnoszące się głosy, że nauka w tych szkołach miała dotychczas *wykształcenie ogólne* jedynie na celu.

W ustawie tej będzie uwzględnioną zasada, że prócz ogólnego wykształcenia uczyć należy również i pewnych *ćwiczeń mechanicznych*, pewnej *biegłości w kierunku rękodzielniczym*, aby przysposobić zawczasu młode pokolenie do życia praktycznego. — Organizacya szkół przemysłowych jest tylko dalszym rozwinięciem tej myśli w pewnym wybitnym kierunku z wyraźnie wytkniętym celem

Ażeby szkoły przemysłowe odpowiedziały zadaniu, powinny być również jak i szkoły ludowe urządzone na podstawie znajomości stosunków naszych, na podstawie dokładnej znajomości kraju naszego z uwzględnieniem właściwości, zależnych od nowych zwyczajów i obyczajów naszego społeczeństwa.

Szkoły przemysłowe, które c. k. Rząd w kraju naszym dotychczas wywołał w życie, nie odpowiadały zupełnie naszym potrzebom. Urządzono je bez znajomości stosunków, bez znajomości potrzeb naszych, kierownicy często byli nawet tacy, że szkoły pod ich zarządem zostające, nietylko że nie przyniosły korzyści krajowi, ale oddziaływały nawet w pewnym kierunku szkodliwie, budząc nieufność do tych zakładów u miejscowej ludności tak, że ta w końcu niechciała wierzyć, iżby przy pomocy szkoły przemysłowej można wpłynąć na uszlachetnienie i podniesienie miejscowego przemysłu.

Jeżeli się dalej zważy i tę okoliczność że szkół przemysłowo fachowych przez c. k. Rząd w kraju naszym urządzonych jest dotychczas tylko trzy — to musi się przyjść do przeświadczenia, że szkoły te ani co do jakości, ani co do ilości nieodpowiadają naszym potrzebom.

Pozostało więc trudne zadanie Wydziałowi krajowemu, starać się o ile możności paraliżować to złe, które przez niezrozumienie rzeczy, przez nieznajomość stosunków naszych — niechęć, a może nawet i złą wolę powstało. Wydział krajowy pomimo nieuregulowanych stosunków pod względem szkolnictwa przemysłowego wywołał w ostatnich latach kilka szkół fachowych połączonych z warstatami — i wszystkie te szkoły rozwijają się bardzo pomyślnie. Objaw ten przypisać należy tej okoliczności, że plany i urządzenia tych szkół odpowiadały miejscowym warunkom, że zastosowano je do potrzeb i wymagań naszych; że nauczycieli swoi umieli się zastosować do danych warunków.

Doświadczenie nabyte już w tych kilku przez Wydział krajowy wywołanych w życie szkołach przemysłowych daje wyraźną wskazówkę, że szkoły przemysłowe podług pewnej z góry oznaczonej

modły urządzane być nie mogą. Zupełnie inaczej uczyć należy wtedy, jeżeli uczeń ma pewien zasób wiedzy w kierunku rękodzielniczym, inaczej zaś tam, gdzie, jak u nas, w skutek zbiegu nieszczęśliwych okoliczności uczyć trzeba od samych najpierwszych początków, gdzie prócz tego walczyć trzeba z niewiarą, z obojętnością, a często nawet i z niechęcią. My potrzebujemy przedewszystkiem kształcić robotników, mając dobrych robotników, możemy dopiero przystąpić do kształcenia pracowników myślących i inteligentnych, w ostatnim rzędzie dopiero przystąpić będzie trzeba do kształcenia i wychowania umiejętnych rzemieślników i przemysłowców.

Szkoły wyższe przemysłowe nie mają u nas obecnie jeszcze racyi bytu, bo niemamy jeszcze fabryk, nie mamy wielkich zakładów przemysłowych, ażeby młodzież skończywszy wyższe szkoły przemysłowe znalazła tam odpowiedne zajęcie i pomieszczenie, nie mamy również wielkich przemysłowców, którzyby pragnęli kształcić swe dzieci w tym kierunku, aby one kiedyś objąć i kierować mogły zakład, który obecnie ojciec posiada.

Nasz zakres działania na polu nauki przemysłowej jest jeszcze w tej chwili bardzo skromny, my potrzebujemy kształcić przedewszystkiem dobrego rzemieślnika.

Ażeby go wykształcić musimy sami uczyć, obcy tego nie potrafi — przy nauce tej jest koniecznem, ażeby nauczyciel władał biegle językiem ucznia, ażeby potrafił wytłumaczyć uczniowi jasno i zrozumiale każdą czynność potrzebną przy wykonaniu rzemiosła, przytem niezbędnem jest — to pewne ciepło, które daje przywiązanie do kraju — aby nauczyciel z całem poświęceniem i miłością oddał się swemu zawodowi. Od obcego takiego przejęcia się rzeczą, takiego poświęcenia ani wymagać, ani spodziewać się nie można. Jeżeli więc szkoły przemysłowe w kraju naszym przynieść mają krajowi korzyść — jeżeli rzeczywiście przyczynić się mają do podniesienia przemysłu i rękodzieł naszych, to nastąpi to jedynie wtedy, jeżeli kierowane będą przez swoich, jeżeli swoi udzielać będą naukę.

Wszystkie szkoły fachowe wywołane w życie przez Wydział krajowy nie mają tak co do ich dalszego bytu, jak również co do ich rozwoju stałej podstawy — niema bowiem ustawy krajowej, któraby stosunek tych szkół do kraju, do gmin w których się znajdują, do korporacyi rękodzielniczych i przemysłowych — wreszcie do izb handlowych ustanawiała, niema ustawy co do planu nauk, niema wreszcie, a ta okoliczność jest nadzwyczaj ważną, unormowanego stosunku, jaki w danym razie ma zająć c. k. Rząd w obec tych dla kraju tak ważnych instytucyi. Unormowanie stosunku tego jest tem ważniejsze, że niewłaściwa ingerencya z tej strony mogła by być wielce szkodliwą dla rozwoju tych szkół, a temsamem wstrzymać zbawienny wpływ, jaki te szkoły na rozwój przemysłu krajowego wywrzeć by mogły.

Z tych wszystkich przytoczonych powodów *Komisya dla spraw gospodarstwa krajowego wypowiada przekonanie, że okazuje się konieczna potrzeba uregulowania stosunków szkolnictwa dla spraw przemysłowych w tym duchu, ażeby takowe przeszło w ręce Wydziału krajowego — albo organu przez Wysoki Sejm lub Wydział krajowy do tego powołanego.*

Prócz szkół fachowo przemysłowych potrzebne są jeszcze w kraju naszym szkoły wieczorne z nauką uzupełniającą w kierunku przemysłowym dla tej młodzieży rzemieślniczej, która pracuje w warstatach i w skutek zbiegu różnych okoliczności — albo zupełnie dotychczas nie pobierała nauki — albo też zaledwie ukończyła szkołę ludową i nie miała możności nabyć najpotrzebniejszych wiadomości, koniecznych dla postępowego rzemieślnika lub przemysłowca.

Szkoły takie, których mamy większą ilość w kraju, powstały staraniem i zapobiegliwością Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie lub oddziałów tegoż w miastach w kraju naszym, subwencyonowane są poczęści przez Wysoki Sejm, a przynoszą młodym rzemieślnikom nadzwyczajne korzyści. — Spostrzegać się daje w szkołach tych ten charakterystyczny objaw, że uczniowie uczęszczając do szkoły wieczornej rocznie tylko przez 8 do 9 miesięcy, i ucząc się tygodniowo 6 do 8

godzin, chociaż wstępują do szkoły w znacznej części bez najmniejszego przygotowania, nieumiejąc ani czytać ani pisać, opuszczają szkołę z zapasem wiedzy w pewnych kierunkach daleko większym, niż po ukończeniu czwartej klasy szkoły ludowej, a prócz tego nabywają często znacznej biegłości w rysunkach tak odręcznych jak i geometrycznych, jakoteż i wiadomości zwięzłych z dziedziny budownictwa, mechaniki, rachunków kupieckich, rachunkowości geografii i nauk przyrodniczych. — Szkoły więc te przynoszą krajowi tę wielką korzyść, że pewne znaczne grono młodzieży rzemieślniczej, które wstępuje do rzemiosła nie umiejąc ani czytać ani pisać, uczęszczając na naukę do tych szkół nietylko niezaniedbuje nauki rzemiosła zawodowego, ale nabywa przynajmniej tyle wiadomości przygotowawczych, że przy dalszej pracy ma możność wykształcić się na inteligentnych, dobrych i krajowi użytecznych rzemieślników.

Stosunek tych szkół do kraju, gminy i korporacyi rzemieślniczych jest również nieuregulowany, szkoły niemają zapewnionego stałego bytu — a plan nauk nieokreślony, i w każdej szkole prawie inny, Komisya dla spraw gospodarstwa krajowego jest również i co do tych szkół zdania — że należy koniecznie ich stosunek uporządkować a w tym samym duchu, *ażeby Wydział krajowy miał stanowczy wpływ na kierunek i plan nauki, jak również na rozkład funduszów potrzebnych do zapewnienia stałego bytu i powodzenia tym szkołom.*

Komisya badając sprawę nauki przemysłowej w kraju naszym zwróciła swą uwagę jeszcze na jedną nadzwyczaj ważną okoliczność. — Szkoły przemysłowe powołane są nietylko do podniesienia rękodzieł i przemysłu większego — wpływać one winne również na rozwój i podniesienie przemysłu domowego i drobnego.

Tu zachodzi jeszcze i ta ważna okoliczność, że przemysł domowy w kraju naszym ma tak wyborną cechę, przechowało się w nim pod względem ornamentyki tyle często czysto narodowych lub pod względem rozwoju cywilizacyjnego ludności kraju naszego charakterystycznych znamion — że należy i powinno się dokładać wszelkich starań, ażeby ten przemysł domowy, czysto ludowy, zachować od zakażenia — od wpływów zewnętrznych — i przechować jako nadzwyczaj cenny zabytek, jako podstawę na której nasz przemysł rodzinny rozwinąć i odrodzić się powinien.

Pod wpływem wyrobów fabrycznych, bez artystycznej wartości, pod zimnym powiewem wszystko co odrębne niszczącego kosmopolityzmu, pod wpływem mody, która uczy, że co nowe to ładne, wreszcie w skutek niezrozumienia wielkiej wartości tych ważnych zabytków rodzimej sztuki w rzemiośle i braku przywiązania do tego co swoje — zwolna niknie ten charakterystyczny przemysł domowy — i zginie niezawodnie wkrótce zupełnie, jeżeli niedołożymy starań, ażeby zachować go od zagłady.

Te cenne zabytki sztuki narodowej w przemyśle zachować się dadzą jedynie przy pomocy instytucyi, któraby stała na straży tych pamiątek — i zachowała je od zagłady, któraby wywierała stanowczy wpływ na kieruaek artystyczny w szkołach przemysłowych w całym kraju, — i pod której opiekuńczym okiem rozwijał się przemysł nasz artystyczny na gruncie swojskim na motywach rodzinnej ornamentyki.

Instytucyą taką może być tylko *muzeum przemysłowe krajowe*, *połączone ze szkołami artystycznego przemysłu* ze wszystkich gałęzi rękodzieł. W szkołach takich pod kierownictwem muzeum, wykształceni młodzi rzemieślnicy rozchodząc się po kraju — nieśliby ziarno odrodzenia artystycznego — zdrowe, jędrne i czyste jak te motywa ornamentyki ludu naszego, które pomimo tak niesprzyjających okoliczności nieskażone aż dotychczas się przechowały.

Komisya dla spraw gospodarstwa krajowego jest zatem zdania, że należy dążyć do utworzenia ***muzeum przemysłowego krajowego*** i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dołożył wszelkich starań, iżby według uchwały sejmowej z dnia 16. Października 1882 r. urządzić się mająca komisya krajowa, dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, wraz ze statutem tej komisyi, uzyskała przyzwolenie Wysokiego c. k. Rządu i weszła w życie;

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wspólnie z Kuratoryą dla przemysłu domowego i drobnego wypracował, i na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi projekt dla ustawy krajowej o zakładaniu fachowych szkół przemysłowych i urządzeniu nauki uzupełniającej w kierunku przemysłowym, z zastrzeżeniem dla Wydziału krajowego lub ustanowionego przezeń organu, stanowczego wpływu na kierunek i urządzenie tych szkół. —

3. Pooleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wspólnie z Kuratoryą dla przemysłu domowego i drobnego, wypracował plan organizacyjny dla *Muzeum przemysłowego krajowego* oraz wskazał sposób, w jaki potrzebne umieszczenie urządzone lub postawione być może".

Lwów dnia 9. Października 1883.

Przewodniczący:
A. Sapieha.

Sprawozdawca:
Wierzbicki.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.